

kurier Poranny



NUMER 95 (8224) // ISSN 0866-9511 // NR INDEKSU 350354

Ukazuje się od 1989 roku



Przyroda
Pod łapami żyje żubr. Sfilmował go nasz Czytelnik.

STR. 3

To jednak była nienawiść? Śledztwo w sprawie ONR

● Prokuratura zdecydowała, że okoliczności rocznicowego marszu wyjaśni dochodzenie

Białystok

Magdalena Kuźmiuk
mkuzmiuk@poranny.pl

Postępowanie od wczoraj prowadzą kryminalni z białostockiej komendy. Dochodzenie wszczęte zostało w kierunku nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym i publicznego znieważania grupy ludności z powodu przynależności wyznaniowej.

- Zlecieliśmy policji wykonanie czynności, które pozwoliłyby na wszechstronne wyjaśnienie okoliczności tej sprawy - mówi Wojciech Zalesko, szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe.

Chodzi o kwietniowy przemarsz kilkuset członków Obozu Narodowo-Radykalnego przez centrum Białegostoku z okazji 82. rocznicy powstania organizacji. Narodowcy świętowali też w katedrze, a wieczorem bawili się na koncercie faszystowskiego zespołu w należącym do Politechniki Białostockiej klubie Gwint.

O obchodach ONR zrobiło się głośno w całym kraju. Trzy dni po kontrowersyjnym nabożeństwie w katedrze białostocka kuria wydała oświadczenie z przeprosinami. Krytykowano też fakt, że uczelnia wpuściła narodowców na swój teren, jednocześnie wydając komunikat z ostrzeżeniem dla zagranicznych studentów, by nie wychodzili z akademików.

Na marszu obecny był przedstawiciel miasta. Miał ustawową możliwość, by rozwiązać zgromadzenie. Ale tego nie



► Z okazji 82. rocznicy powstania organizacji do Białegostoku przyjechało kilkuset przedstawicieli Obozu Narodowo-Radykalnego z całej Polski. Przemaszzerowali ulicami miasta, była rocznicowa msza w białostockiej katedrze.

zrobił. - Nie było podstaw do przerwania zgromadzenia - mówi Urszula Mirończuk, rzeczniczka magistratu. - Nie wystąpiło zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi ani mienia. To, czy głoszone podczas marszu okrzyki miały znamiona przestępstwa, ma wykazać postępowanie.

Anna Tatar z antyfaszystowskiego Stowarzyszenia Nigdy Więcej uważa, że

dobrze się stało, że to postępowanie zostało wszczęte. - Dobrze, że prokuratura przyjrzy się sytuacji, gdzie organizacja o tradycjach faszystowskich maszeruje przez miasto i wznosi nienawistne hasła. ONR w swoich metodach odwołuje się do przemocy i rasizmu, czym łamie art. 13 Konstytucji RP. Dlatego organizacja powinna zostać zdelegalizowana - mówi.

Innego zdania jest podlaski poseł Kukiz'15 Adam Andruszkiewicz. - Według mnie, na tych obchodach nic strasznego się nie wydarzyło. Wokół nich urosła czarna legenda. Ogólnopolskie media nakręciły przesadną spiralę nagonki na środowiska narodowe w Polsce.

Na razie nie wiadomo, jak długo potrwa dochodzenie. ●©©